

Potężny ród Lipskich, wg przekazów rodzinnych i drzewa genealogicznego, udostępnionego dzięki uprzejmości Wojciecha Lipskiego z Gdańska oraz Stanisława Lipskiego z Warszawy, wywodzi się od Zbigniewa, rycerza czeskiego, który przybył do Polski wraz z królem Wacławem II w roku 1305.Lipscy osiedli w sieradzkiem, przenosząc się pod koniec XIV wieku w kaliskie, w okolice wsi Lipe, która to miejscowość dała nazwisko całemu rodowi. Gen. Józef Lipski h. Grabie reprezentował X kolejne pokolenie rodziny. Urodził się w roku 1772 a zmarł w roku 1817. Wywodził się z linii "generalskiej" rodu Lipskich. Linia ta została zapoczątkowana przez Macieja Lipskiego ok. połowy XVI wieku. Był wnukiem Adama, dziedzica Niepartu i Ciołkowa. Ojcem Józefa był Michał Lipski, łowczy wschowski, który przejął tę godność w 1754 r., a matką Barbara Żychlińska, starościanka stawiszyńska. Miał jeszcze troje rodzeństwa; brata Franciszka oraz siostry Zofię i Teresę. Był właścicielem dóbr Błaszki, Kazimierz Biskupi i Miłkowice. Żoną Józefa Lipskiego została Beninga Górska. Generał przeżył lat 45. Powodem tak szybkiej śmierci była ciężka choroba, której Józef Lipski nabawił się podczas pobytu w podberlińskiej twierdzy, w której spędził dwa lata za udział w powstaniu kościuszkowskim. Dzięki kilkunastu tysiącom talarów kaucji udało się rodzinie wydobyć generała z niewoli pruskiej. Jednak zdrowia już nie odzyskał. Nie wziął z tego powodu udziału w walkach napoleońskich, poświęcając się pracy na polu gospodarczym Zmarł bezpotomnie w miejscowości Cielce 02.04.1817 r. Po jego śmierci wdowa poślubiła właściciela wsi Dziebędów, gen. Mamerta Dłuskiego, oficera kampanii napoleońskiej, przejmując część majątku zmarłego męża. Reszta stała się własnością krewnych Józefa Lipskiego ze strony matki - Mielżyńskich, którym w testamencie zapisał dobra błaszkowskie. Generał został pochowany w krypcie pod kościołem św. Anny w Błaszkach, którego był jedynym fundatorem i ostatnim kolatorem. Do dziś w nawie głównej błaszkowskiej świątyni znajduje się epitafium poświęcone generałowi: "Józefowi herbu Grabie Lipskiemu Generałowi i Dowódcy powstania Sieradzkiego, gorliwemu obrońcy swobód narodowych, najlepszemu przyjacielowi i Mężowi Żona przywiązana ten pomnik poświęca. Zszedł z tego Świata Dnia 2 kwietnia Roku 1817". O urodzinach Józefa Lipskiego Stanisława Lipska (z d. Grodzicka z Wrzącej) pisze we wspomnieniach "W rodzinie Lipskich dużo doznaliśmy łask od Pana Boga. Tak na przykład rodzice generała Lipskiego z Błaszek nie mieli dzieci. Często udawali się do Kalisza, by modlić się przed cudami słynącym obrazem św. Józefa. Gdy pewnego razu jechali w mróz trzaskający do Kalisza, zobaczył ojciec generała ubogiego, prawie

nagiego, który ledwo żywy stał przy drodze. Zajęty litością zatrzymał konie i okrył biedaka szubą sobolową, którą zdjął z siebie. Żebrak, dziękując i błogosławiąc rzekł:" prośba Wasz będzie wysłuchana, będziecie mieć syna", a powiedziawszy to, zniknął. Wkrótce po tym wydarzeniu urodził im się syn, któremu dali na imię Józef. Szczęśliwi rodzice ufundowali piękny ołtarz, w którym umieszczono obraz św. Józefa. Zasłona zaś przedstawiała scenę, gdy Lipski zdejmuje szubę sobolową i okrywa nią żebraka". Generał Józef Lipski mieszkał w Gzikowie. Będąc człowiekiem niezwykle zamożnym, prowadził dom otwarty, w którym gościli ziemianie z okolicznych dworów. Tam też kontynuował rozbudowę rodowej siedziby, która miała liczyć 14 komnat. Do dziś nie pozostał żaden ślad po wspaniałej budowli, do której wykończenia generał zamawiał materiały tak polskie, jak i zagraniczne. Wokół pałacu znajdował się wspaniały ogród projektu architekta Lessela, przedstawiciela neogotyku i neoklasycyzmu. Samo zatrudnienie Fryderyka Alberta Lessela, twórcy pałacu Jabłonowskich i biblioteki Zamoyskich w Warszawie, tłumaczy wygląd wspaniałego parku" najładniejszego ze z znajomych mi ogrodów tak w doborze roślin, jak kształtnych ścieżek, kunsztownych stawów i jaskini z okrągłych głazów sklepionej", co potwierdza wizytująca dom generała Lipskiego, Konstancja Biernacka. O wspaniałym dworze w Gzikowie, świetnej kuchni i pięknym ogrodzie wspomina także płk Gajewski, dowódca brygady kawalerii stacjonującej w Sieradzu. Po tym siedlisku pozostały jedynie szczątki w postaci kilku stawów i drzew, oraz polna droga z Borysławic do Gzikowa, stanowiąca wówczas główną aleję prowadzącą do dworu. Generał Józef Lipski był człowiekiem niezwykle wykształconym. Pobierał nauki zarówno w kraju, jak i na zachodzie Europy. Posługiwał się biegle kilkoma językami. Efektem licznych wojaży zagranicznych była biblioteka, w której znajdowały się dzieła w języku niemieckim, francuskim i łacińskim. Niestety, w mroku dziejów zarówno cenne pamiątki, jak i wspaniała biblioteka zaginęły. Jeszcze w XIX wieku u sukcesorów generała znajdował się akt nadania praw miejskich Blaszkom. Także i ten bezcenny dokument zaginął. Znaczna część pamiątek po czasach Lipskich w Błaszkach uległa zniszczeniu podczas pożaru budynku Archiwum Akt Dawnych w powstaniu warszawskim. Całe archiwum rodziny Lipskich zostało zdewastowane po II wojnie światowej.

Dzieje miasta

Pierwsze wzmianki o Błaszkach pojawiły się w roku 1386. W Aktach Ziemi Sieradzkiej znajdujemy zapis: "Math pleb de Blascowice". Czy był to nieznany bliżej Mateusz pleban z Błaszek? Podobne wzmianki o Mateuszu z Błaszek znajdujemy w źródłach w roku 1392. Wyżej wspomniane Blaskowice pojawiają się także w źródłach z lat 1398, 1401, 1411, 1415. W 1424 r. pojawia się w źródłach " Petr de Blasky h. Korab" co sugeruje pierwsze zapisane imię właściciela osady Błaszki - bliżej nam nieznanego Piotra herbu Korab. W 1437 r. "arcybiskup gnieźnieński, Wincenty Kot przysądził beneficjum błaszkowskie plebanowi Potworowskiemu" W 1496 r. beneficjum błaszkowskie zostało przysądzone Janowi Łaskiemu, późniejszemu arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i prymasowi Polski. W XVI wieku Błaszki stały się własnością Zarębów, którzy zamieszkiwali tutaj od końca XV wieku. 1 marca 1653 r. Król Jan Kazimierz nadał Błaszkom prawo organizowania targów niedzielnych. 7 grudnia 1670 r. prawa te potwierdził król Michał Korybut Wiśniowiecki, zezwalając dodatkowo na organizację trzech jarmarków. Król August II Mocny 27 listopada 1722 roku zezwolił dodatkowo organizować 4 jarmarki (na Trzy Króle, na Św. Anny, na Wniebowzięcie Panny Maryi i na Św. Tomasza). Lipscy zostali właścicielami Błaszek w XVIII wieku, przejmując je od rodziny Radoszewskich. Ignacy Lipski, łowczy wschowski , ojciec Józefa Lipskiego, rozpoczął skupywanie gruntów w mieście, rozpoczynając wieloletni okres regulacji Błaszek. Proces ten przyśpieszyły dwa wielkie pożary, które strawiły znaczną część drewnianej zabudowy miasteczka (pożary wywołała

panująca w całej okolicy ogromna susza, powodująca nieurodzaj w całym kraju). Pierwszy pożar w 1787 r. zniszczył nowobudowany kościół i zachodnią część miasta. Od czasu, gdy Lipscy zostali właścicielami miasta, Błaszki z osady rolniczej stawały się siedzibą rzemieślników i kupców. Parafię zamieszkiwało 2000 dusz, poza tym w mieście zamieszkiwało 10 rodzin protestanckich i 30 żydowskich, dla których wystawiono bużnicę. O zdrowie Błaszkowian dbało 3 cyrulików, z których jeden dodatkowo w okolicznych dworach naprawiał uszkodzone rodowe precjoza. Dla starców, pozbawionych opieki Lipscy zbudowali przytułek. W latach dziewięćdziesiątych XVIII wieku miasteczko przybrało kształt niewiele różniący się od dzisiejszego. Wtedy uformował się prostokątny rynek, wytyczono nowe ulice, Józef Lipski, sukcesor Ignacego, podjął działania, umożliwiające rozwój osadnictwa w mieście. W południowo - zachodniej części miasteczka wytyczone zostały działki, na których przybyli z zagranicy rzemieślnicy rozpoczęli budowę domów i warsztatów sukienniczych. Do dziś ta część miasta nazywana jest "Olendry"(tak nazywano zawsze miejsca, zamieszkiwane przez osadników przybyłych z zewnątrz). Aby ułatwić proces osadniczy i zachęcić rzemieślników do osiedlania się właśnie w Błaszkach, Józef Lipski udostępnił im folusz, pozwolił nieodpłatnie korzystać z materiałów budowlanych na budowę domów (glina, piasek, drewno). Wtedy to powstała pierwsza garbarnia w Błaszkach. Należała do Żyda o nazwisku Borek i dała zatrudnienie 2 czeladnikom. W tym samym czasie istniała w mieście cegielnia, jatka oraz kilka szynków i waga miejska, której dzierżawcą był jeden z miejscowych Żydów. Pod koniec XVIII wieku osada liczyła 472 mieszkańców (90 trudniło się rzemiosłem a 21 handlem). Tak duża liczba kupców i rzemieślników spowodowała wzrost liczby jarmarków do 10 (na Matki Boskiej Gromnicznej, na św. Zofii, na św. Antoniego, na niedzielę po św. Janie, na św. Rocha, nazajutrz po św. Michale, na św. Katarzyny, na św. Tomasza, na Trzy Króle). Na targach niedzielnych i w czasie jarmarków handlowano przede wszystkim suknem, "wyrobami kramarskimi", końmi, bydłem, świecami, solą, mydłem, wełną. Dzięki działaniom wspierającym osadnictwo, w okresie kiedy właścicielem Błaszek był Józef Lipski, miasteczko na przełomie XVIII i XIX wieku wkroczyło na drogę szybkiego rozwoju. W latach 1793 (spis po przejęciu miasta przez Prusy) - 1818 liczba ludności wzrosła o 219% (z 472 do 1036). Liczba domów we wspomnianym okresie uległa podwojeniu(z 42 w 1793 do 95 na początku lat 20-tych XIX wieku). Zdecydowana większość domów była drewniana, zaledwie 6 z nich było murowanych. Blaszki, jako miasto prywatne podlegały praktycznie zarządowi ich właściciela. Do Józefa Lipskiego należało kierowanie sprawami miejskimi, zatwierdzanie kandydatów na urzędy miejskie i administracyjno - skarbowe. (burmistrzem Blaszek w końcu XVIII wieku był niejaki Szymon Ciesielski a pisarzem miejskim Stanisław Piestrzyński). Szybki wzrost ludności miejscowej i napływ osadników spowodował, ze Józef Lipski postanowił przekazać na cele oświatowe drewniany, składający się z dwóch izb budynek. Do końca XVIII wieku istniała w Błaszkach szkoła parafialna, której początki datuje się na koniec XV wieku. W 1793 r. szkoła parafialna w Błaszkach liczyła zaledwie 10 uczniów a obowiązki nauczyciela pełnił miejscowy organista. Kiedy w 1809r. gen. Lipski przekazuje miastu wspomniany budynek, liczba uczniów ulega zwiększeniu, obowiązkiem nauki objęta zostaje młodzież nawet "najniższej klasy". Program nauczania obejmował czytanie, pisanie, matematykę w zakresie czterech działań oraz religię, moralność i zajęcia praktyczne. Samo utrzymanie szkoły spoczywało na powstałym w 1808 r. Towarzystwie Szkolnym a obowiązki nadzoru spełniał miejscowy proboszcz. Obowiązkiem szkolnym starano się objąć młodzież od 6 do 11 lat, rok szkolny trwał od 24 października do 24 lipca i dzielił się na dwa semestry. Obowiązkiem utrzymania szkoły obarczono także mieszkańców wsi Borysławice, Bukowina, Gzików i Chrzanowice, którzy to wnosili opłatę

roczną w naturze. "Trzy garnce żyta, tyleż jęczmienia i taterki, dwa korce i dwa garnce grochu oraz pięć korcy kartofli" wnosili na utrzymanie nauczyciela włościanie Borysławic. Zmiany terytorialne po Kongresie Wiedeńskim, kiedy to Błaszki znalazły się w zaborze rosyjskim i bliskość granicy z Prusami spowodowały, że Józef Lipski zaczął sprowadzać do Błaszek sukienników zza zachodniej granicy. Zwalniając ich na wiele lat z konieczności płacenia podatków, zezwalając na wypas bydła na własnych pastwiskach, przyznając grunty na budowę zagród, spowodował powstanie w mieście licznych warsztatów tkackich, które produkowały sukno dla tworzonej dużej armii Królestwa Polskiego. W chwili śmierci generała istniało w mieście 20 warsztatów sukienniczych, w których pracowało 20 majstrów i 33 czeladników. Najważniejszym i najcenniejszym zabytkiem XVIII - wiecznych Błaszek jest tutejszy kościół parafialny, zbudowany pod koniec I Rzeczypospolitej z inicjatywy i środków finansowych rodziny Lipskich. Nie znamy nazwiska architekta, wiadomo natomiast, że kamień węgielny położono pod świątynię 26 października 1779 r. Rozebrano stary drewniany kościółek, kaplicę, drewniane zabudowania dworskie, należące do proboszcza. Na to miejsce postawiono pięć drewnianych domów, których mieszkańcy zostali zwolnieni z czynszu, w zamian za to pracując przy budowie kościoła. Jak wspomniano wyżej, pożar w 1787 r. strawił znaczną część budowli. Jednakże dzięki pomocy Lipskich odbudowano spaloną część świątyni, zakupiono dzwony i jeszcze w tym samym roku kościół ukończono.

Udział gen. Józefa Lipskiego w powstaniu kościuszkowskim

W liście otrzymanym od p. Stanisława Michała Lipskiego, rzeźbiarza- malarza, konserwatora zabytków, żołnierza Armii Krajowej otrzymujemy informację, że w Lewkowie przechowywano tabakierkę Kościuszki, ofiarowaną przez Naczelnika powstania najwierniejszemu druhowi, Józefowi Lipskiemu. W zbiorach Lipskich znajdował się również portret gen. Karola Kniaziewicza. Świadczy to o ogromnym zaangażowaniu Józefa Lipskiego w kościuszkowską insurekcję. Sam Józef Lipski służył w Wojsku Polskim w stopniu pułkownika. Był uczestnikiem powstania kościuszkowskiego, walczył na terenie sieradzkiego, a jak podają różne źródła, także na terenie Wielkopolski, wystawiając oddział kawalerii, przez siebie kompletnie uposażony. W tym samym czasie w powstaniu walczyli: generał Jan Lipski (1743 - 1832), jego syn Józef Eligiusz Lipski (1769 - 1812), rotmistrz kawalerii i generał major milicji gnieźnieńskiej, często mylony z Józefem Lipskim z Błaszek. Świadczy to o tym, że Lipscy nigdy nie szczędzili ofiary krwi, gdy tylko ojczyzna stawała w potrzebie. Kiedy nastawał czas pokoju Lipscy budowali miasta, zakładali manufaktury, uprawiali rolę, fundowali kościoły i szkoły. Troszczyli się o rozwój gospodarczy kraju, utrwalali jego dorobek kulturalny, wzbogacali jego majątek, dawali zatrudnienie i możliwość kształcenia młodzieży. Kiedy w granice kraju wkraczał wróg, jako pierwsi chwytali za miecz, aby bronić honoru ojczyzny, nie szczędząc własnego majątku i życia. Dlatego tez uczniowie, rodzice i nauczyciele Publicznego Gimnazjum w Blaszkach postać gen. Józefa Lipskiego wybrali sobie za patrona, bo ideały, które On reprezentował nic nie straciły na ważności.